

Hodowla zwierząt w SK Michałów Sp. z o.o.

Urszula Białobok, Jerzy Białobok

Stadnina Koni w Michałowie

Stadnina Koni Michałów została utworzona w 1950 roku dla koni półkrwi. Konie czystej krwi arabskiej – 22 klacze i 2 ogiery, dotarły 3 lata później z SK Klemensów wraz z kierownikiem stadniny, jej założycielem i wieloletnim dyrektorem Ignacym Jaworowskim.

Stadnina gospodaruje na 637 ha użytków rolnych, w tym grunty orne stanowią 413 ha, łąki – 129 ha i pastwiska – 95 ha. Teren obejmuje obszar dwóch połączonych gospodarstw: Michałów i Lubcza. SK Michałów jest jedną z największych w Europie i na świecie stadnin koni arabskich o najwyższym standardzie i jakości hodowlanej klaczy. Od 1994 r. Stadnina należy do Agencji Nieruchomości Rolnych (dawniej AWRSP).

Konie

Obecnie SK Michałów posiada 428 koni czystej krwi arabskiej, w tym 130 klaczy. Prowadzi też niewielką hodowlę koni maści tarantowatej i kucy. Klacze arabskie należą do 11 rodzin żeńskich i są wielce urodziwe, szlachetne, suche, z doskonałym ruchem. Przeważa wśród nich maść siwa i gniada. W ciągu 58 lat istnienia Stadniny użyto do hodowli 140 ogierów z 12 rodów męskich. Urodziło się 3085 źrebiąt czystej krwi arabskiej. Sprzedano 1420 koni arabskich na wszystkie kontynenty świata, uzyskując rekordowe ceny: np. klacz Diana została nabyta w 1985 r. przez kupca ze Stanów Zjednoczonych za 1,2 mln USD, ogier Druid w 1999 r. przez kupca z Turcji za 500 tys. USD, a klacz Kwesturę nabył kupiec ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich za 1,125 mln euro i jest to dotychczas najdrożej sprzedany polski koń czystej krwi arabskiej.

Świetnie przygotowane i prezentowane na licznych pokazach i czempionatach konie z Michałowa zdobyły 58 razy tytuł Czempiona Polski, 17 razy wygrały Czempionat Europy, 11 razy Czempionat Świata, a 10 razy Czempionat USA. Na największym pokazie koni arabskich w Akwizgranie w Niemczech konie 3 razy zdobyły Puchar Hodowców oraz 6 razy Puchar Narodów. Zdobywały też trofea na wyścigach, wygrywając: 10 razy Derby, 16 razy Oaks i także 16 razy Nagrodę Porównawczą. Stadnina otrzymała w 2001 roku Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla Najlepszego Gospodarstwa Rolnego – Stadniny Koni za hodowlę i promocję polskiego konia arabskiego w świecie, a także inne liczne nagrody, m.in.: Tygrysy Gospodarki, Dumę Regionu i Laur Świątokrzyski. Ponadto od lat Stadnina zajmuje czołowe miejsce w rankingu polskich przedsiębiorstw rolnych na tzw. „Liście 300” oraz od 7 lat pierwsze miejsce wśród spółek ANR.

Równolegle do działalności hodowlanej Stadnina prowadzi Europejskie Centrum Rozrodu Koni – Stację pozyskiwania nasienia ogierów dla potrzeb własnych, jak i usług dla indywidualnych hodowców. Dzięki Stacji może wysyłać mrożone nasienie polskich arabów do każdego zakątka świata, jak i współtworzyć krajowy bank genów na miejscu. Od dwóch lat czynne jest centrum treningowe na 60 boksów wraz z halą treningową, umożliwiające całoroczną pracę z końmi, pokazy i zawody w okresie



Fot. Klacz Kwestura (fot. Archiwum SK Michałów)

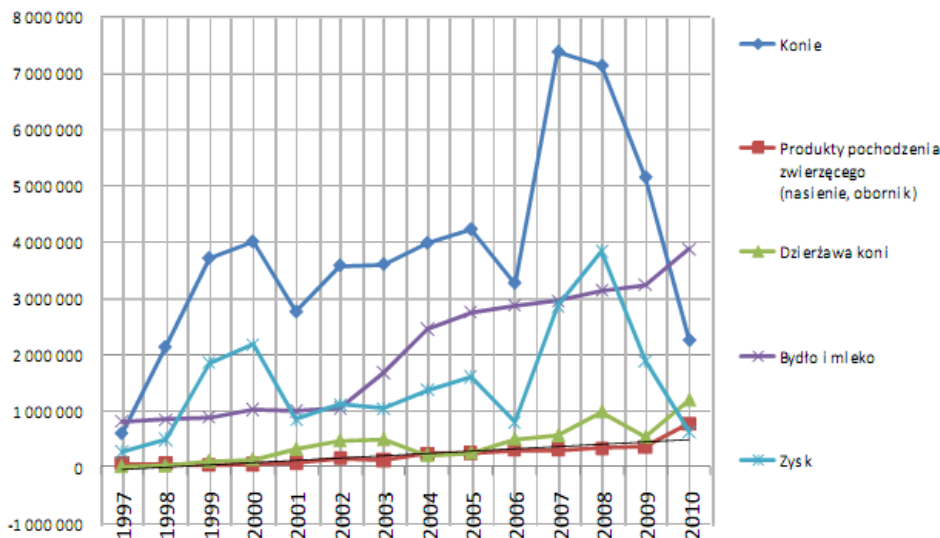
zimowym. Hodowcy mogą przywozić swoje klacze do krycia, na leczenie niepłodności, treningi, przygotowania do wystaw i pokazów. Działalność usługowa, tzw. serwis zootechniczny, staje się coraz mocniejszą i bardziej dochodową pozycją w przychodach (podobnie jak hodowla krów), pozwala przetrzymać gorsze czasy, uniezależniając Stadninę od wahań cenowych w eksporcie koni arabskich, które nie są towarem pierwszej potrzeby, a raczej luksusem. Ilustruje to rysunek. Najmniej stabilna krzywa przedstawia przychody ze sprzedaży koni arabskich. Dlatego podejmowane są inne działania, ponieważ hodowla koni jest zajęciem dla mocnych ośrodków hodowlanych opierających swoje zyski nie tylko na koniach.

Bydło rasy jersey

Pierwsze bydło rasy jersey trafiło do Michałowa w 1986 roku. Kolejne to importy z Danii dwa lata później – 30 jałówek cielnych, i w 1989 roku – 15 jałówek cielnych. Zbliżająca się akcesja do Unii Europejskiej zdopingowała kierownictwo Stadniny do modernizacji starej, częściowo przedwojennej obory. Wprowadzono część legowiskową, wygodne stanowiska ścielone słomą, stół paszowy z korytarzem gnojowym zabezpieczony ruchomą kurtyną, halę udojową 2x4 typu „rybia ość”. Wprowadzono wóz paszowy i TMR oraz wentylatory i czochradła. W Michałowie urodziło się ponad 2300 cieląt rasy jersey. Do SHiUZ sprzedano 30 buhajów, a do dalszej hodowli 280 krów i 73 jałówki cielne. Najstynniejsza jałówka – Kamelia 8, odleciała specjalnym wojskowym samolotem z Okęcia do Jordanii. Krowy znalazły nabywców również w Austrii i na Słowacji. Cieszą się one uznaniem i sympatią w gospodarstwach agroturystycznych.

Obora w SK Michałów w 2010 roku uzyskała od 143 krów średnią wydajność 7071 kg mleka, 386 kg tłuszczu (5,46%), 276 kg białka (3,91%). Daje to jej czołowe miejsce w skali kraju. Dla porównania w roku 2000 od 75 krów uzyskano wydajność 6013 kg mleka, 357 kg tłuszczu (5,94%), 243 kg białka (4,04%). W 2010 roku w Stadninie wyprodukowano ponad 1 mln litrów doskonałego mleka.

Do inseminacji używano początkowo mrożone nasienie z Danii, potem też z USA i Kanady, powiększając dzięki temu kaliber krów oraz mleczność. Obecnie używa się m.in. nasienie buhaja Impuls z duńskiej hodowli, który długo utrzymywał się



Rys. Przychody ze sprzedaży koni, nasienia, dzierżaw koni oraz hodowli bydła

na I miejscu listy buhajów rasy jersey w USA. Obora jest od wielu lat wolna od niebezpiecznych chorób: gruźlicy, brucelozy i białaczki. Bydło jersey jest dość odporne na choroby, jednakże przy bardzo dużych wydajnościach – rekordzistka Werbena 47 dała w laktacji 305-dniowej 10 033 kg mleka, 565 kg tłuszczu (5,64%) i 370 kg białka (3,69%) – zaczynają je dotykać problemy, z którymi wcześniej zetknęło się bardziej wydajne bydło rasy polskiej holsztyńsko-fryzyskiej.

Mającą świetne tradycje w prezentowaniu koni na licznych czempionatach i wystawach Michałów nie mogli nie prezentować swoich krów rasy jersey. Wspaniale przygotowane (kondycyjnie i pielęgnacyjnie) wygrywają większość wystaw krajowych i regionalnych. Na Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Poznaniu – POLAGRA – tytuł czempiona zdobyły 7 razy (w 2010 krowa Hortensja 10 zdobyła również tytuł czempiona ras kolorowych). Na Ogólnopolskiej Wystawie Bydła Mlecznego tytuł czempiona przyznano im już 5-krotnie. Aktualnie Stadnina posiada 243 sztuki bydła rasy jersey, w tym 122 krowy.

Bydło rasy phf odmiany cb i czb

Stado liczy obecnie 363 sztuki bydła, w tym 203 krowy na Fermie Lubcza. Przeciętna wydajność w 2010 roku od 198 sztuk wynosiła: 10 365 kg mleka, 410 kg tłuszczu (3,96%), 342 kg białka (3,30%). Dla porównania, w roku 2000 wydajność 80 krów była następująca: 7429 kg mleka, 348 kg tłuszczu (4,68%), 246 kg białka (3,31%).

W roku 2003 wybudowano nowoczesną oborę wolnostanowiskową na 166 krów. Wyremontowano starą oborę, wyposażając ją w 10 boksów porodowych oraz oddziały dla krów wycielonych (z wentylatorem) oraz krów wysokocielnych (z okólnikiem). W najstarszej oborze przebywa młodzież żeńska, podzielona na grupy w zależności od wieku. Przed budynkiem usytuowane są wybiegi i stół paszowy, natomiast w dawnej wychowalni buhajów znajdują się dwa duże oddziały dla krów zasuszonych i jałówek w inseminacji, z dwoma bardzo dużymi wybiegami i zadaszonym stołem paszowym. Cielęta trzymane są w budkach pojedynczych i grupowych.

W 2002 roku do gospodarstwa importowano 120 cielnych jałówek cb i czb z Holandii, a następnie 50 kolejnych z Niemiec. W gospodarstwie jest 6 matek buhajów. Prowadzona jest też sprzedaż buhajów hodowlanych, pochodzących od najlep-

szych krów, indywidualnym hodowcom. Do inseminacji używane jest mrożone nasienie z USA, Niemiec, Danii i Polski. W gospodarstwie wyprodukowano ponad 2,5 mln litrów mleka, które sprzedawane jest okręgowej spółdzielni mleczarskiej. Rekordzistka hodowli polskiej – Kania 69, w laktacji 305-dniowej dała 16 049 kg mleka, 576 kg tłuszczu (3,59%), 458 kg białka (2,86%). Gospodarstwo prowadzi także sprzedaż cielnych krów do dalszej hodowli. W 2010 roku ferma bydła w Lubczy uznana została przez czasopismo „Bydło” za najlepszą oborę hodowlaną krów mlecznych w Polsce.

Te wszystkie hodowlane sukcesy nie byłyby możliwe bez grupy ludzi od dziesięcioleci związanych ze Stadniną, od-

danych jej całym sercem. W tym kontekście warto wymienić: wspomnianego założyciela, wieloletniego dyrektora i hodowcę Ignacego Jaworowskiego, hodowców – Urszulę i Jerzego Białoboków, główną księgową – Kazimierę Oleksy, kierownika gospodarstwa – Włodzimierza Błaszczyka, starszego zootechnika – Magdalenę Helak-Kulczyńską, lekarza weterynarii – Zbigniewa Czerwonkę oraz trenera – Mariusza Liśkiewicza i koniuszego – Krystynę Podlejską.

Podsumowując, należy stwierdzić, że najważniejsze czynniki decydujące o sukcesie hodowlanym i ekonomicznym michałowskiej Stadniny to:

- ♦ długoletnia, konsekwentna praca hodowlana ukierunkowana od początku na selekcję typu arabskiego, na urodę, poprawność budowy i dzielność wyścigową koni; w ponad 60-letniej historii Stadnina miała tylko dwóch dyrektorów-hodowców, dążących do tego samego celu;
- ♦ poddawanie wyhodowanych koni ciągłej ocenie na pokazach krajowych i zagranicznych;
- ♦ ostra selekcja stad, szczególnie ogierów;
- ♦ dostosowanie modelu konia arabskiego do potrzeb rynku światowego, stała promocja na wystawach koni oraz krów, współpraca z wydawnictwami oraz filmy promocyjne;
- ♦ troskliwa opieka nad gośćmi odwiedzającymi stadninę – przyszłymi nabywcami;
- ♦ twarda i mocna polityka hodowlana oparta na trzech stadninach arabskich działających w porozumieniu, ale przy zdrowej konkurencji, uzgadnianie strategicznych decyzji;
- ♦ inwestowanie w ograniczające zatrudnienie nowoczesne maszyny, technologie i infrastrukturę;
- ♦ stworzenie drugiej „nogi ekonomicznej” – hodowli krów, która w krótkim czasie osiągnęła europejski poziom wydajności, dzięki czemu produkcja mleka gwarantuje stałe dochody;
- ♦ produkcja roślinna, ze względu na mały areał, w całości przetwarzana jest przez inwentarz, co jest najbardziej ekonomicznym rozwiązaniem;
- ♦ utrzymanie wysokiej dyscypliny pracy i ciągła kontrola kosztów;
- ♦ świadomość, że na szczyt wchodzi się szybko, ale największą sztuką jest się na nim utrzymać przez wiele lat, dopiero wtedy jest się naprawdę dobrym.